



WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU
ŁÓDZKIEGO

**WSZYSTKO,
CO TRZEBA WIEDZIEĆ!**

- czym jest humor?
- dlaczego się śmiejemy?
- humor i emocje
- czarny humor

Noël Carroll

HUMOR

Tłumaczenie Jan Halbersztat

Original English
language edition by

OXFORD
UNIVERSITY PRESS

**> KRÓTKIE
WPROWADZENIE**

HUMOR

> KRÓTKIE
WPROWADZENIE



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

Noël Carroll

HUMOR

Tłumaczenie Jan Halbersztat

Original English
language edition by

OXFORD
UNIVERSITY PRESS

> KRÓTKIE
WPROWADZENIE

Łódź 2018

Tytuł oryginału: *Humour: A Very Short Introduction*

Rada Naukowa serii *Krótkie Wprowadzenie*

*Jerzy Gajdka, Ewa Gajewska, Krystyna Kujawińska Courtney
Aneta Pawłowska, Piotr Stalmaszczyk*

Redaktorzy inicjujący serii *Krótkie Wprowadzenie*

Urszula Dzieciatkowska, Agnieszka Kałowska

Tłumaczenie

Jan Halbersztat

Opracowanie redakcyjne

Paweł M. Sobczak

Skład i łamanie

Munda – Maciej Torz

Projekt typograficzny serii

Tomasz Przybył

Projekt okładki

Katarzyna Turkowska

Humour: A Very Short Introduction was originally published in English in 2014.

This translation is published by arrangement with Oxford University Press.

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego is solely responsible for this translation from the original work and Oxford University Press shall have no liability for any errors, omissions or inaccuracies or ambiguities in such translation or for any losses caused by reliance thereon

© Copyright by Noël Carroll 2014

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2018

© Copyright for Polish translation by Jan Halbersztat, Łódź 2018

Publikacja sfinansowana ze środków Wydawnictwa Uniwersytetu Łódzkiego

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.07634.16.0.M

Ark. wyd. 5,6; ark. druk. 8,25

Paperback ISBN Oxford University Press: 978-0-19-955222-1

ISBN 978-83-8088-754-1

e-ISBN 978-83-8088-755-8

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-131 Łódź, ul. Lindleya 8

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl

tel. (42) 665 58 63

Dla Lorrie Moore, *comediienne extraordinaire*

Spis treści

Podziękowania	9
Spis ilustracji	11
Krótkie wprowadzenie	13
1. Właściwości humoru	15
2. Humor, emocje, poznanie	65
3. Humor i wartości	85
Bibliografia i polecane lektury	123
Indeks	129

Podziękowania

Jestem niezmiernie wdzięczny następującym osobom za ich komentarze i sugestie dotyczące tej pracy: Joan Acocella, Aaronowi Smutsowi, Alexowi Orensteinowi, Jessemu Prinzowi, Robertowi C. Robertowski, Johnowi Deighowi, Marcie Nussbaum, Paulowi Woodruffowi, Nancy Sherman, Charlesowi Nussbaumowi, Jenefer Robinson, Gregory'emu Curriemu, Bence'owi Nanayowi, Johnowi Kulvickiemu, Annie Riberio, Amy Coplan, Cynthii Freeland, Peterowi Kivy'emu, Jerroldowi Levinsonowi, Kathy Higgins, Markowi Rollinsowi, Stephenowi Neale'owi, Alvinowi Goldmanowi, Holly Goldman, Barbarze Montero, Danowi Jacobsonowi, Zedowi Adamsowi, Robertowi Steckero-
wi, Matthew Kieranowi, Stefanowi Baumanowi, Paulowi Taylorowi, Margaret Moore, Annette Barnes, Palomie Atencia-Linares, Barry'emu Smithowi oraz słuchaczom University of Texas w Austin, Texas Tech University, University of Cincinnati, Rutgers University, Marist College, State University of New York w Oneonta, The New School, Ohio University, University of Leeds, London Aesthetics Forum oraz studiów podyplomowych City University of New York. Ci ludzie naprawdę starali się temperować moje błędne i autodestrukcyjne skłonności, ale – mimo wszelkich starań – nie udało im się.

Spis ilustracji

1. Buster Keaton, <i>Rozkosze gościnności</i> Metro/The Kobal Collection	24
2. Rysunek Roberta Mankoffa © Robert Mankoff/The Cartoonbank	26
3. Charlie Chaplin, <i>Gorączka złota</i> © Photos 12/Alamy	78

Krótkie wprowadzenie

Książka ta opowiada o humorze – jego właściwościach i znaczeniu. Humor występuje w każdej ludzkiej kulturze, a myśliciele dyskutują o nim już od ponad dwóch tysięcy lat. Jak można się było spodziewać, stał się on także tematem wielu literackich opracowań. Zadaniem niniejszej książki jest krótkie wprowadzenie Czytelnika w tę dyskusję.

Rozdział pierwszy koncentruje się na właściwościach humoru. Analizowane są tam główne teorie dotyczące humoru – w nadziei, że pojawiające się między nimi różnice podkreślą najistotniejsze cechy tego zjawiska. Ostatecznie najwięcej uwagi w tym rozdziale poświęcono wyjaśnieniu zjawiska humoru poprzez teorię niespójności, ponieważ teorie takie (i inne z nich się wywodzące) przez większość filozofów i psychologów traktowane są jako najbardziej obiecujące.

Próbowałem dotrzeć do właściwości humoru poprzez zdefiniowanie rozbawienia – stanu umysłu, jaki humor ma spowodować. Obecnie częstokroć patrzy się krzywo na podejście definicyjne, ale ja będę bronił mojego wyboru, ponieważ uważam, że dzięki tej metodzie możemy wydobyć ukryte cechy tego, co staramy się objaśnić. I nawet jeśli nasze definicje są zbyt wąskie, w rezultacie poznamy kolejne aspekty zjawiska.

Wierzę także, że teoria niespójności – nawet jeśli nie jest w pełni zadowalająca – dostarcza nam heurystycznych narzędzi przydatnych dla przyszłych badań nad komizmem, prowadząc nas w stronę zmiennych, którymi powinniśmy się zająć, kiedy badamy np. narracje humorystyczne. W ten sposób wykorzystanie

teorii niespójności jako metody heurystycznej może utorować drogę kolejnym, nadrzędnym teoriom.

Nacisk na niezgodności kładę jednak nie tylko ze względu na teoretyków, ale także z myślą o zaciekawionych czytelnikach. Założenie niezgodności stanowi jedną z wyjątkowo użytecznych metod odkrywania tajemnic humoru, jakie spotyka się codziennie w formie żartów, humorystycznych komiksów, rysunków, sitcomów itp. Wykorzystując przytoczone przykłady niezgodności wraz z zaproponowaną teorią, można dotrzeć do głębi dowcipu, który się słyszy i widzi, a także uzyskać istotne wskazówki, w jaki sposób konstruować humor. Pod tym względem teoria niespójności ma ogromną, praktyczną wartość użytkową.

Rozdział drugi bada relację między humorem a emocjami i poznaniem. Rozpaczynam od rozważań na temat kwestii, czy rozbawienie jest emocją. Może się wydawać, że to dość osobliwy punkt wyjścia, jednak przez ostatnie dziesięciolecia poczyniono znaczne postępy w analizie emocji. Dlatego też jeśli rozważamy rozbawienie jako emocję, możemy wykorzystać wiedzę psychologów i filozofów umysłu, odkrywając, w jaki sposób wpisuje się ono w ten model. Dzięki takim podstawom przejdziemy gładko nie tylko do badania poznawczych i emocjonalnych wymiarów humoru, ale także do dyskusji o jego znaczeniu w najważniejszych zainteresowaniach ludzkości.

W rozdziale trzecim zajmę się relacjami między humorem a wartościami, zwłaszcza z punktu widzenia ich funkcji społecznych. Humor, wraz z rozbawieniem, jakie mu towarzyszy, odgrywa znaczącą rolę w tworzeniu społeczności. Może rozpowszechniać lub wdrażać normy. Ale jego społeczna funkcja wywołuje także pewne pytania etyczne. Kiedy humor jest nieetyczny? Czy śmianie się z niemoralnego humoru też jest niemoralne? Czy moralne niedoskonałości humoru czynią go mniej śmiesznym? Te pytania są szczególnie istotne w naszych czasach, kiedy rozprzestrzeniają się opinie tzw. politycznej poprawności i gdy wielu współczesnych komików wydaje się poświęcać odpowiadaniu na tę siłę, starając się za wszelką cenę być w tej kwestii coraz bardziej nowatorskimi.

Rozdział 1

Właściwości humoru

Dublińczyk o imieniu Pat wchodzi do baru w Nowym Jorku i zamawia trzy szklaneczki Jamesona. Wypija je i zamawia kolejne trzy itd. W końcu barman pyta Pata, dlaczego zawsze zamawia whiskey w takich zestawach. Pat odpowiada, że lubi wyobrażać sobie, że pije ze swoimi dwoma braćmi, którzy są daleko stąd – jego starszy brat jest obecnie w Galway, a młodszy w Sydney. Wkrótce Pat staje się stałym klientem baru i każdego dnia, gdy tylko wchodzi, barman stawia przed nim trzy drinki. Ale pewnego dnia Pat podchodzi do baru i mówi: „Tylko dwa kieliszki dzisiaj”. „Moje kondolencje”, odpowiada barman. „Z jakiego powodu?” dziwi się Pat. „Zamówiłeś tylko dwie szklaneczki. Czy nie oznacza to, że jeden z twoich braci zmarł?”. „Nieee, skądże, chodzi o mnie – rzuciłem picie”.

Jeśli uważasz ten żart za zabawny, możemy założyć, że znajdujesz się w stanie, który nazwiemy rozbawieniem, a którego przedmiotem jest humor. Oznacza to, że humor, właśnie taki, jaki został przedstawiony w powyższym dowcipie, prowadzi wprost do rozbawienia.

Dla naszych celów potraktujemy rozbawienie jako stan emocjonalny. Twierdzenie to spróbujemy udowodnić w kolejnym rozdziale. Na razie zaufajmy po prostu założeniu, że rozbawienie jest stanem emocjonalnym, takim jak strach czy gniew, i zobaczmy, co uda się zrobić z tą hipotezą.

Emocje są ocenami poszczególnych przedmiotów, które są nadawane według kryteriów adekwatności i powodują określone fenomenologiczne i/lub fizjologiczne stany w podmiocie

doświadczającym emocji. Mój strach odnosi się do konkretnego obiektu, tarantuli w moim śpiworze, a stworzenie to spełnia kryterium bycia niebezpiecznym; dlatego też oceniam je negatywnie – i to powoduje, że dreszcz przechodzi przez całe moje ciało. Podobnie rozbawienie to emocja odnosząca się do konkretnych przedmiotów czy zjawisk, takich jak powyższy żart, które spełniają określone kryteria (będzie o nich jeszcze mowa). Oceny tego typu prowadzą do przyjemności i doświadczenia bez troski, która wiąże się ze zwiększoną aktywnością sieci nagrody w układzie limbicznym mózgu. Ogólną nazwą wszystkich zjawisk budzących rozbawienie jest humor. O tym myśleliśmy, mówiąc wcześniej, że humor jest przedmiotem rozbawienia jako emocji.

Słowo „humor” pochodzi z łaciny i oznaczało niegdyś ciecz, płyn, w tym także płyny ustrojowe. Starożytni lekarze utrzymywali, że zdrowie zależy od równowagi między czterema płynami ciała: krwią, flegmą, żółcią oraz czarną żółcią. Gdy te fluidy nie równoważą się, różne cechy osobowości ulegają uwypukleniu; na przykład, nadmiar krwi sprawia, że ktoś jest pełen nadziei lub staje się sangwinikiem. W ten sposób „humor” zaczęto łączyć z ideą osoby, której temperament odbiega od normy. Tacy ludzie traktowani byli jako ekscentrycy, do XVI wieku uważano ich za śmiesznych – i dlatego stanowili doskonały przedmiot naśladowania przez aktorów komediowych. W rezultacie, „humor” przekształcił się w to, co robimy humoryści.

(Co ciekawe, angielskie słowo *zanyiness* – oznaczające dziwactwo, wariactwo – przeszło etymologicznie podobną drogę. Na początku stanowiło nazwę błazeńskich naśladowców, a następnie przekształciło się w cechę samą w sobie).

Nie ulega wątpliwości, że humor jest wszechobecnym elementem ludzkiego życia. Można znaleźć go wszędzie – w pracy i podczas zabawy, w sprawach prywatnych i publicznych. Czasami kreujemy go sami, a często płacimy innym, by stworzyli go dla nas – dramaturgom, pisarzom, filmowcom, artystom stand-upowym, klaunom itp. Według niektórych, na przykład Rabelais’go, humor to cecha wyróżniająca ludzi, właściwa tyl-

ko dla naszego gatunku, choć niektórzy naukowcy twierdzą, że niektóre szympansy nauczone języka migowego bawiły się w kalambusy i czerpały z tego radość. Ale nawet jeśli humor nie jest wyłącznie ludzkim wymysłem, wydaje się niemal uniwersalnym składnikiem ludzkich społeczeństw. Nic też dziwnego, że od lat stanowi temat dyskusji, zwłaszcza wśród części myślicieli na tyle ambitnych, by próbować skomentować każdy aspekt ludzkiego życia.

W dialogu *Fileb* Platon twierdzi, że śmiech, który towarzyszy humorowi jest wymierzony w wady, zwłaszcza w nieznaną samemu sobie. Oznacza to, że śmiejemy się z ludzi, którzy nie podążają za Sokratejskim powiedzeniem „poznaj samego siebie”, za to sami siebie oszukują, wyobrażając sobie, że są mądrzejsi, wyżsi, silniejsi albo odważniejsi niż w rzeczywistości. Dlatego też, według Platona, rozbawienie zawiera element złej woli.

Państwo wyraża nieufność wobec humoru. Filozof bał się, że może on doprowadzić do napadów „niepohamowanego śmiechu”, jak nazywał to Homer, a Platon oczywiście traktował podejrzliwie wszystko, co przyczyniało się do utraty racjonalnej samokontroli. Z tego powodu w *Państwie* odradzał kultywowanie śmiechu klasie strażników i namawiał, by nie narażać ich na widok śmiejących się bogów i bohaterów.

Arystoteles – podobnie jak jego mentor, Platon – definiuje humor jako formę nadużycia. W *Poetyce* wyraża przypuszczenie, że komedia bierze swoje początki z obelgi. Być może chodzi o grecką wersję tego, co praktykują dziś Afroamerykanie, czyli bitwy na obelgi, takie jak „Toast”, „Dozen” czy „Yo’ Momma” („Twoja stara”, na przykład: „Twoja stara jest tak gruba, że potrzebuje dwóch kodów pocztowych”). Arystoteles utrzymywał, że teatralna komedia przedstawia ludzi jako gorszych niż przeciętni.

W przeciwieństwie do Platona, Arystoteles znajduje jednak w cnotliwym życiu miejsce na humor, ponieważ takie życie powinno obejmować także żartobliwe rozrywki – przeciwwagę dla codziennych czynności. W *Etyce nikomachejskiej* filozof zaleca, by człowiek dowcipny znalazł złoty środek pomiędzy nadmierną

zartobliwością kpiarza a brakiem poczucia humoru, charakterystycznym dla gbur. Przestrzega ponadto, że śmiech osoby cnotliwej musi być taktowny i umiarkowany. Arystoteles zgadza się z Platonem, że śmiech może wymknąć się spod kontroli, ostrzega zatem cnotliwego człowieka przed niebezpieczeństwem błazenady – niezdolności do oparcia się pokusie prowokowania śmiechu, bez względu na okoliczności oraz przedsięwzięte środki. Taką osobę z trudem można by uznać za godnego zaufania obywatela.

Podobną nieufność wobec humoru można znaleźć u Epikteta i stoików, którzy – podobnie jak Platon – cenili emocjonalną samokontrolę. Ojcowie Kościoła, tacy jak Ambroży z Mediolanu czy Hieronim ze Strydonu, przejęli stoicką podejrzliwość wobec śmiechu – mimo że wydaje się, iż sam Jezus go cenił.

Już powyższa lista znakomitości wskazuje na to, że kwestia humoru była poruszana przez wielu wybitnych myślicieli – nie tylko zresztą tych już wymienionych, ale także Kartezjusza, Pascala, Hobbesa, Kanta, Hegla, Hazlitta, Schopenhauera, Kierkegaarda, Freuda, Bergsona i Koestlera, by wspomnieć tylko kilku. Z ich pism wyłoniło się konkretne, powracające, teoretyczne podejście do humoru. A najlepszym sposobem, by zrozumieć naturę tej bestii jest zbadanie mocnych i słabych stron wybranych teorii humoru.

Teorie humoru

Jak wcześniej stwierdziłem, humor nieodłącznie wiąże się z rozbawieniem. Dlatego jednym ze sposobów objaśniania natury humoru jest przeanalizowanie tego, co daje początek emocjonalnemu stanowi rozbawienia – i cofanie się od tego miejsca. Humor będzie wtedy obejmować te cechy rozbawienia, które odpowiadają za sprowokowanie tego stanu.

Najważniejszymi teoriami zajmującymi się tym, co powoduje rozbawienie są: teoria wyższości, teoria niespójności, teoria uwalniania napięcia, teoria zabawy oraz teoria dyspozycyjności.